

Sygn. akt **IV Ka 707/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Kupcewicz

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 6 października 2014 r.

sprawy **A. B.** s. A. i J. ur. (...) w W.

obwinionego z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 PoRD

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Tucholi

z dnia 2 czerwca 2014 r. sygn. akt VII W 2040/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

sygn. akt IV Ka 707/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2014 roku, wydanym w sprawie sygn. akt VII W 2040/13, Sąd Rejonowy w Świeciu, VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Tucholi, uznał obwinionego A. B. winnym tego, że w dniu 1 listopada 2012 roku o godzinie 9:08:04 w miejscowości G.G.. K.(...)(...) kierując pojazdem o nr rej. (...) jadąc z prędkością 62 km/h przekroczył dozwoloną prędkość o 12 km/h w obszarze zabudowanym przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h, tj. wykroczenia z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust 1 PRDi za to na podstawie art. 92a k.w. wymierzył mu grzywnę w wysokości 50 złotych. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

Z wyrokiem nie zgodził się obwiniony, który w swej osobistej apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o umorzenie postępowania, gdyż oskarżenie zostało wniesione przez organ prowadzący postępowanie w sposób bezprawny, a sam czyn nie stanowi wykroczenia. Z ostrożności procesowej obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go. W uzasadnieniu apelacji obwiniony wskazał, że zaskarżonemu wyrokowi zarzuca naruszenie art. 1 § 2 k.w., art. 5 § 1 pkt 1, 9 i 10 kpw, art. 17 § 1 k.p.w., art. 183 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.w. oraz obrazę art. 190 ust 1 Konstytucji RP, przy czym nie wskazał, na czym te naruszenia miały polegać, przywołując jedynie fragment uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 roku, w którym TK uznał, iż nie ma podstawy prawnej adresowanie do właściciela lub posiadacza pojazdu przez uprawniony organ alternatywnego żądania wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie albo przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie drogowe.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obwinionego jest bezzasadna w stopniu oczywistym i nie mogła doprowadzić do podważenia zaskarżonego nią wyroku.

Przede wszystkim należy wskazać, że apelacja obwinionego jest kolejnym przykładem postępowania sprawców wykroczeń drogowych, w szczególności związanych z przekroczeniem administracyjnie dopuszczalnej prędkości przez kierującego pojazdem mechanicznym, zmierzającego do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucone wykroczenie, poprzez wykazywanie uchybień o charakterze formalnym, związanych zwłaszcza ze złożeniem wniosku o ukaranie przez oskarżyciela publicznego, często z wykorzystaniem wzorów pism procesowych, nie zawsze przystających do konkretnej sprawy, jak jest m.in. w przedmiotowej sprawie.

Obwiniony w swej apelacji w ogóle nie odnosi się do kwestii swej winy, kompletności zgromadzonego materiału dowodowego, prawidłowości jego oceny dokonanej przez sąd meriti i prawidłowości dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Wobec braku jakichkolwiek zarzutów w tym zakresie wystarczające jest stwierdzenie, że sąd odwoławczy, po analizie motywacyjnej części wyroku stwierdza, że sąd I instancji w sposób całkowicie prawidłowy dokonał ustaleń faktycznych, z których ponad wszelką wątpliwość wynika, że obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 92a k.w., za które wymierzona została kara w rozmiarze w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, która w żadnym razie nie może być uznana za surową, a wręcz przeciwnie, łagodną, mającą jedynie uzmysłwić obwinionemu, że jego postępowanie stanowiło przekroczenie obowiązującego prawa.

Przechodząc do wskazanej przez obwinionego podstawy odwoławczej, należy przede wszystkim zauważyć, że cytowany fragment, pochodzi z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 roku (sygn. akt P 27/13), w którym TK stwierdził zgodność z konstytucją RP przepisu art. 96 § 3 k.w., którego przecież obwinionemu nie zarzucono. Nawet cytowany fragment uzasadnienia – pomijając w tym miejscu nawet to, czy wynika z niego bezprawność działania oskarżyciela publicznego, w szczególności Straży Gminnej, polegającego na adresowaniu do właściciela lub posiadacza pojazdu alternatywnego żądania wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie albo przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie drogowe – nie ma zastosowania do sytuacji, jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie. Do obwinionego nie zostało wysłane takie alternatywne żądanie, ale żądanie – notatka urzędowa – wskazania, kto kierował, lub używał pojazdu. Co prawda do tego żądania, skierowanego do obwinionego na podstawie art. 129b ust 3 i 4 PRD, został dołączony druk oświadczenia, zawierającego alternatywne przypadki, jednak po pierwsze obwiniony nie miał obowiązku go wypełnić (co wprost wynika z treści wezwania), odpowiedzi mógł udzielić w każdej innej formie, poza tym zasadnicze żądanie wynikające z notatki z dnia 4.12.2012 roku dotyczyło wskazania osoby, która mogła popełnić w konkretnym dniu i miejscu wykroczenie polegające na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. Co więcej – obwiniony udzielił odpowiedzi na to żądanie nie przy wykorzystaniu dołączonego do żądania oświadczenia, tylko pismem, które stało się podstawą dalszych czynności. Nie ma więc żadnych podstaw do uznania za zasadne twierdzenia, że wezwanie, wysłane do obwinionego było bezprawne, tym bardziej zaś, że tym „bezprawnym” wezwaniem wszczęto postępowanie. Zgodnie z art. 57 § 1 k.p.w. podstawą wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie jest wniosek o ukaranie, nie zaś wezwanie, skierowane do właściciela pojazdu przez uprawnionego oskarżyciela publicznego. To był tylko element wcześniejszych czynności wyjaśniających, co do których – jak wskazano wyżej – brak jest podstaw do uznania ich za bezprawne.

Obwiniony stwierdza w uzasadnieniu apelacji, iż zaskarżony wyrok narusza przepisy art. 1 § 2 k.w., art. 5 § 1 pkt 1,9 i 10 kpw, art. 17 § 1 k.p.w., art. 183 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.w. oraz art. 190 ust 1 Konstytucji RP, nie wskazując na czym naruszenia tych różnych przepisów miało polegać, zaś zarzuty naruszenia wskazanych przepisów w części wzajemnie się wykluczają.

Przepis art. 1 § 2 k.w. wskazuje na obowiązującą w polskim prawie zasadę winy, zgodnie z którą wina jest samodzielnym elementem wykroczenia, bez której sam czyn zabroniony wykroczeniem być nie może. Obwiniony nie wskazuje jednak na żadne okoliczności, które wykluczałyby możliwość przypisania jego zawinienia w popełnieniu wykroczenia przekroczenia prędkości, jakkolwiek stawiając zarzut naruszenia tego przepisu zdaje się nie kwestionować, że sam czyn, polegający na przekroczeniu przez niego prędkości, miał miejsce.

Przepisy art. 5 k.p.w. zawierają przesłanki procesowe, warunkujące dopuszczalność postępowania w sprawach o wykroczenia. Art. 5 § 1 pkt 1 stanowi, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Obwiniony również na żadne takie okoliczności nie wskazuje (jak wyżej wskazano, w istocie nie kwestionuje, że sam czyn miał miejsce), zaś ze zgromadzonych dowodów wynika, że przecież pojazd, należący do niego, w miejscu i czasie wskazanym w wyroku przekroczył dopuszczalną prędkość.

Art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w. mówi, że nie wszczyna się postępowania, bądź wszczęte umarza, gdy brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela albo żądania ścigania pochodzącego od osoby uprawnionej lub zezwolenia na ściganie, gdy ustawa tego wymaga. Obwiniony nie kwestionuje jednak uprawnień Straży Gminnej do złożenia wniosku o ściganie, nie sposób więc zrozumieć, skąd w jego apelacji zarzut naruszenia tego przepisu, podobnie jak i następnego – art. 5 § 1 pkt 10, który mówi, że nie wszczyna się postępowania, bądź wszczęte umarza, gdy zachodzi inna okoliczność wyłączająca z mocy ustawy orzekanie w postępowaniu na podstawie niniejszego kodeksu. Brak jakiegokolwiek uzasadnienia tych zarzutów czynią niemożliwym odniesienie się do nich.

Art. 17 § 1 k.p.w. stanowi, że oskarżycielem publicznym w każdej sprawie o wykroczenia jest Policja, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Również w tym miejscu nie wskazał obwiniony, czy kwestionuje prawo Straży Gminnej do złożenia wniosku o ukaranie w przedmiotowej sprawie, jeśli zaś tak, to dlaczego. Wystarczające w związku z tym jest odesłanie obwinionego do treści art. 17 § 3 k.p.w.

Art. 183 § 1 k.p.k., mający zastosowanie również w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, mówi o prawie świadka do odmowy złożenia zeznań. Również tajemnicą obwinionego pozostanie, z jakiego powodu wskazał na naruszenie również treści tego przepisu przez sąd a quo. Sąd Okręgowy z urzędu takich podstaw nie dostrzega.

Art. 190 ust 1 Konstytucji RP stanowi, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Można tylko domyślać się, że zarzucając naruszenie tego przepisu obwiniony miał na myśli to, iż sąd a quo nie uwzględnił cytowanego przez niego fragmentu uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście i ten zarzut jest bezzasadny. Fragment uzasadnienia wyroku TK, wyrwany z kontekstu, nie jest przecież orzeczeniem, w rozumieniu art. 190 ust 1 Konstytucji RP, poza tym – jak wskazano wyżej – w przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, by z poglądem, wynikającym z tego fragmentu uzasadnienia, sprzeczne było postępowanie organów, w szczególności Straży Gminnej, w przedmiotowej sprawie.

Mając powyższe na względzie, przy braku okoliczności, które Sąd Okręgowy powinien uwzględnić z urzędu, zaskarżony wyrok jako słuszny należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.ow., § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 15 października 2001 r.) i art. 21 pkt 2a w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.